



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Sprawa plebiscytowa na Śląsku Cieszyńskim

Liczba stron oryginału

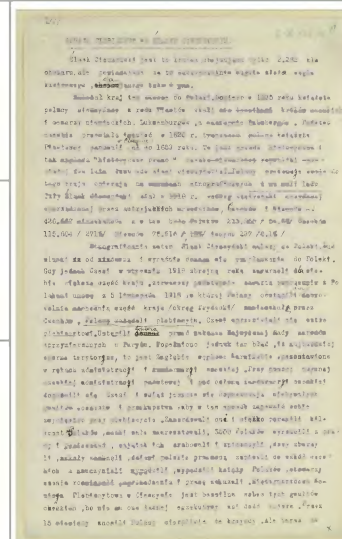
2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3



Sygnatura/numer zespołu

TR 018.103

Data wydania oryginału

Ok. 1920

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



SPRAWA PLEBISCYTU NA ŚLASKU CIESZYŃSKIM.

Śląsk Cieszyński jest to kraina, obejmująca tylko 2.283 klm obszaru, ale posiadająca za to nadzwyczajnie bogate złoża węgla kamiennego, ^{do} ~~obejmującego~~ koks i gaz.

Należał kraj ten zawsze do Polski. Dopiero w 1335 roku książęta polscy cieszyńscy z rodu Piastów stali się lennikami królów czeskich i cesarzy niemieckich, Luksemburgów, a następnie Habsburgów. Państwo czeskie przestało istnieć w 1620 r. tymczasem polscy książęta Piastowcy ^{w Cieszyńsku} panowali aż do 1653 roku. To jest prawda historyczna i tak wygląda "historyczne prawo" czesko-słowackiej republiki - powstałej dwa lata temu - do ziemi cieszyńskiej. Polacy pretensje swoje do tego kraju opierają na zasadach etnograficznych i na woli ludu. Cały Śląsk Cieszyński miał w 1910 r. według statystyki urzędowej sporządzonej przez austriackich urzędników, Czechów i Niemców - : 426.667 mieszkańców a w tem była Polaków 233.850 / 54.8% / Czechów 115.604 / 27.1% / Niemców 76.916 / 18% / innych 297 / 0.1% /

Etnograficznie zatem Śląsk Cieszyński należy do Polski. Lud śląski ~~in~~ od ~~rodzawna~~ i wyraźnie domaga się przyłączenia do Polski. Gdy jednak Czesi w styczniu 1919 zbrojną ręką zagarnęli ~~do~~ ^{im} sobie większą część kraju, zerwawszy podstępnie zawartą poprzednio z Polakami umowę z 5 listopada 1918, w której Polacy odstąpili ^{im} dobrowolnie zachodnią część kraju /okręg frydecki/ zamieszkałą przez Czechów, Polacy zażądali plebiscytu. Czesi sprzeciwiali się ostro plebiscytowi. Ustąpili ^{dopiero} ~~jednak~~ przed nakazem Najwyższej Rady narodów sprzymierzonych w Paryżu. Popełniono jednak ten błąd, iż najbardziej sporne terytorjum, to jest Zagłębie węglowe Karwińskie, ~~postawiono~~ w rękach administracji i żandarmerji czeskiej. Przy pomocy czynnej czeskiej administracji państwowej i pod osłoną żandarmerji czeskiej dopuścili się Czesi i wciąż jeszcze się dopuszczają niebywałych gwałtów, oszustw i przekupstwa, aby w ten sposób zapewnić sobie zwycięstwo przy plebiscycie. Zamordowali oni i ciężko poranili kilkuset Polaków, setki całe zaaresztowali, 3500 Polaków wyrzucili z pracy i pomieszek, majątek ich zrabowali i zniszczyli, domy zburzyli, szkoły zamknęli, dzieci polskie przemocą zapisali do szkół czeskich a nauczycieli wypędzili, wypędzili księży Polaków, stowarzyszenia rozwiązała, zgromadzenia i prasę zakazali. Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa w Cieszynie jest bezsilna wobec tych gwałtów czeskich, bo nie ma ona żadnej egzekutywy ani dość wojska. Przez 15 miesięcy znosili Polacy cierpliwie te krzywdy. Ale teraz za

częli się bronić. Górnicy polscy w Karwinej strejkują już cztery tygodnie, domagając się usunięcia żandarmerji czeskiej, która jest źródłem tych wszystkich gwałtów. W ten sposób powstał w kraju stan bezprawia i nadużyć który uczynił plebiscyt niemożliwym. To jest też powodem że w sferach pragnących zakończenia tego niebezpiecznego sporu zrodziła się myśl arbitrażu. Wierzę, iż wyrok arbitra byłby sprawiedliwy, że musiałby on przyznać Polsce, co jest bezspornie etnograficznie polskie i że stanąłby na stanowisku, iż nie można ludzi żywych, dusz ludzkich oddawać za kolei lub za węgiel. Takiego sprawiedliwego wyroku boją się Czesi. Dlatego ufnie w poczynione przygotowania obstają obecnie przy ~~xxxxxx~~ plebiscycie. I my Polacy, trwamy przy plebiscycie, bo uważamy, że jest to najkulturalniejsza i najsprawiedliwsza forma rozstrzygnięcia sporów granicznych między ~~obcymi~~ ^{obcymi} narodami. Ale równocześnie domagamy się, aby najpierw przywrócony był Śląsk Cieszyński ~~stan~~ ^{na} pierwotny stan rzeczy i aby plebiscyt był czysty, sprawiedliwy, wolny od jakichkolwiek gwałtów lub fałszu.

Niechaj lud sam swobodnie i szczerze powie dokąd chce na leżeć.

Reger - Poseł na Sejm